

# Małgorzata Dąbrowska

---

"Być chrześcijaninem i obywatelem  
dziś. Refleksje o postawach  
moralno-społecznych", Henryk  
Skorowski, Warszawa 1994 :  
[recenzja]

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 10, 270-272

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

w patrzeniu na wychowanie. Wydaje się on raczej wyrazem obiegowych tendencji upolitycznienia roli Kościoła, a nie wysiłkiem zrozumienia istoty chrześcijańskiej pedagogii. Poza tym prof. Pomykało zdradza podstawową nieznajomość niektórych autorów dzieł pedagogicznych identyfikujących się ze stanowiskiem religijnym. Jak bowiem inaczej zrozumieć informację, że autorem książki *Podstawy współczesnej pedagogiki* jest ks. prof. dr S. Kurowski? (s. 67). Z pewnością nikt nie ma obowiązku znać wszystkich dzieł pedagogicznych wychodzących w naszym kraju. Książka ta jednak zdobyła sobie już szerokie kręgi odbiorców, a jej autorem jest człowiek świecki, nieżyjący już, długoletni i wybitny wykładowca pedagogiki w KUL, prof. Stefan Kunowski, którego trudno pomijać w ocenie polskich osiągnięć wychowawczych, jak również trudno jest uznać, że mamy w tym przypadku do czynienia z błędem drukarskim.

Wiele zastrzeżeń może także budzić opracowanie na temat harcerstwa (Z. Woroniecki, *Harcerski system wychowawczy*, s. 225–230). Szczegółowa analiza jego natury, struktur organizacyjnych i oddziaływań wychowawczych nie zawiera żadnych odniesień do moralności chrześcijańskiej, która przecież stała u podstaw tego ruchu. Komuniści zrobili wiele, aby wymazać jej ślad z założeń ZHP, ale uczciwy i rzetelny badacz powinien to wiedzieć.

W *Encyklopedii pedagogicznej* znalazły się także opracowania o chrześcijańskiej czy religijnej pedagogii, autorstwa prof. K. Przecławskiego (s. 50–53, 913–916). Podana w sposób syntetyczny informacja próbuje przedstawić religijny punkt widzenia na wychowanie, czerpiąc treści nie tylko z chrześcijaństwa, ale i z innych religii. Szkoda tylko, że autor, analizując stanowisko chrześcijańskie nie odwołał się do podstawowych kościelnych dokumentów wychowawczych i katechetycznych (choćby takich jak dekret o wychowaniu chrześcijańskim II Soboru Watykańskiego *Gravissimum educationis* czy adhortacji apostolskiej o katechezie *Catechesi tradendae*), co ubogaciłoby tę relację.

Jestem przekonany, że istnieje głęboki sens wydawania dobrych opracowań encyklopedycznych. W przypadku *Encyklopedii pedagogicznej* należy stwierdzić, że jest z pewnością dziełem potrzebnym, zawierającym wiele rzetelnych opracowań. Trudno jednak godzić się z niektórymi tendencyjnymi i mało obiektywnymi stwierdzeniami. Można jedynie wyrazić nadzieję, że nowe jej wydania, czy też programowane aneksy zawierać już będą więcej obiektywizmu.

Kazimierz Misiaszek SDB, Warszawa

ks. Henryk Skorowski, *Być chrześcijaninem i obywatelem dziś. Refleksje o postawach moralno-społecznych*, Warszawa 1994, ss. 189.

Odwołanie się do słynnego powiedzenia św. Jana Bosko: „wychować ludzi młodych na dobrych chrześcijan i obywateli”, stawia z całą ostrością problem omawianej publikacji. Rodzą się bowiem w tej kwestii pytania: czy idea zawarta w przytoczonych słowach jest możliwa do realizacji w dzisiejszej rzeczywistości? Czy można być w pełni człowiekiem wierzącym, a jednocześnie aktywnie uczestniczyć w życiu własnego środowiska? Czy chrześcijaństwo da się pogodzić z aktywnością w dziedzinie politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej? Pytania te przede wszystkim niepokoją ludzi młodych, którzy pragną realizować się jako chrześcijanie w dzisiejszej rzeczywistości.

Publikacja niniejsza to zespół refleksji na temat postaw moralno-społecznych, w których wyraża się jedność „bycia chrześcijaninem” i „bycia obywatelem”. Jest ona zatem próbą odpowiedzi na postawione wcześniej pytania. Pragnieniem bowiem autora jest, jak sam to wyraża: „pomóc ludziom młodym w odczytywaniu na nowo swojego chrześcijaństwa, które nie jest izolacją od problemów świata, ale aktywną i dynamiczną obecnością w świecie. Chodzi o odczytanie wielu zdewaluowanych w naszej rzeczywistości wartości i postaw etyczno-społecznych, które są świadectwem odwagi bycia w świecie na sposób chrześcijański” (s. 9).

Publikacja składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy zatytułowany *Niektóre aspekty etosu dzisiejszej młodzieży* charakteryzuje sytuację młodego człowieka dziś. Autor dokonuje analizy tej

sytuacji z wyakcentowaniem jej elementów negatywnych, by na tym tle ukazać pozytywne elementy chrześcijańskiej obecności człowieka młodego w świecie. Wyakcentowano w tym rozdziale problem przeżywania przez ludzi młodych wielu nowych problemów moralno-społecznych ze względu na fakt, iż całą współczesną rzeczywistość znamionuje wiele nowych zjawisk jako wynik dokonujących się przemian społeczno-polityczno-kulturowych. Autor zwraca przede wszystkim uwagę na problemy w płaszczyźnie egzystencjalno-antropologicznej, społeczno-kulturowej, rodzinnej, seksualno-erotycznej. Przeżywane w tych płaszczyznach problemy są najczęściej wynikiem zagubienia młodego człowieka w świecie wartości. Krótka charakterystyka etosu współczesnej młodzieży ukazała zatem w całej rozciągłości niepokoje serca i umysłu młodego człowieka dziś.

W tym kontekście rodzi się pytanie: czy chrześcijaństwo jest szansą dającą młodym perspektywę życia i obecności w świecie. Kolejne zatem rozdziały niniejszej publikacji dają odpowiedź na pytanie: w czym winna się wyrażać chrześcijańska obecność w świecie? Rozdział drugi zatytułowany *Być chrześcijaninem – wiara, nadzieja, miłość jako wyznaczniki mojego chrześcijaństwa* dotyczy samej istoty chrześcijaństwa. Jest on wyczerpującym wykładem na temat wyznaczników chrześcijaństwa: wiary, nadziei i miłości. Uświadamia on, że chrześcijaństwo jest nie tylko wyborem Boga, ale także wyborem siebie, swojego „ja”. Zdaniem autora wybrać zaś siebie, to wybrać konkretną formę egzystencji, to znaczy określone postawy i styl życia, określoną moralność. A zatem – wiara jako wybór Boga, nadzieja jako wyznaczenie Boga i miłość jako wybór siebie i swoich postaw moralnych to treść niniejszego rozdziału.

Rozdział trzeci zatytułowany jest: *Odwaga istnienia jako chrześcijański sposób bycia w świecie*. Autor wychodzi z założenia, że chrześcijanin jako człowiek wiary, nadziei i miłości nie może pasywnie wegetować w otaczającej go rzeczywistości świata. Przez miłość wezwany jest on do aktywnego bytowania w świecie. Ta myśl jest przewodnią w niniejszym rozdziale. Chodzi o odpowiedzialność osoby, chrześcijanina za współtworzenie własnego środowiska społeczno-kulturowo-gospodarczego. Odpowiedzialność osoby za własne środowisko oznacza zatem faktyczną jej aktywność na rzecz dobra wspólnego, którą to aktywność niektórzy autorzy określają i definiują jako katalog obowiązków obywatelskich. Jest to konsekwencja wiary, a z niej płynącego stylu bycia, którym jest miłość. To ona niejako „zmusza” człowieka do aktywnego bycia w świecie. Aktywność tę nazywa autor odwagą bycia w świecie: „faktycznie bowiem być aktywnym w środowisku, w którym człowiek żyje i partycypuje, to dziś odwaga niejednokrotnie granicząca z heroizmem. Ale taka jest najgłębsza konsekwencja wiary” (s. 55). Ta aktywność chrześcijanina w świecie realizuje się przez konkretne postawy etyczne – społeczne. Autor omawia kilka zasadniczych postaw: patriotyzm, patriotyzm lokalny, solidarność, sprawiedliwość, tolerancja, prawda, wolność, zaangażowanie na rzecz środowiska itp. Wszystkie te postawy etyczne – społeczne świadczą o rzeczywistej wartościowości jednostki w ramach życia społecznego. Ten rozdział należy uznać za fundamentalny dla całej omawianej publikacji. W nim zasadniczo zostało określone co wchodzi w zakres pojęcia „być chrześcijaninem i obywatelem”. Na istotę tego pojęcia i jego zakres składają się określone postawy. Z jednej strony, są to postawy religijne, które określają chrześcijanina jako człowieka wiary, nadziei i miłości, z drugiej zaś strony, są to postawy społeczne, które definiują obywatela jako chrześcijanina aktywnie bytującego w otaczającej go rzeczywistości polityczno-społeczno-gospodarczo-kulturowej. W tej części publikacji został ukazany niejako ideał chrześcijanina aktywnie uczestniczącego w świecie.

Rozdział czwarty zatytułowany *Sumienie jako wyznacznik chrześcijańskiej obecności w świecie* odpowiada na pytanie, co pomaga utrzymać chrześcijańską postawę w życiu codziennym, tzn. aktywną obecność w świecie. Autor wychodzi z założenia, iż człowiek musi ciągle wybierać pomiędzy dobrem a złem, przeżywać ciągle dramat wyborów w następstwie grzechu pierworodnego, który osłabia kondycję moralną człowieka. Tu, zdaniem autora, dotykamy fundamentalnego zagadnienia, jakim jest sumienie. Jest ono wyznacznikiem mojej chrześcijańskiej obecności w świecie. To sumienie ukierunkowuje chrześcijanina na realizację omówionych wcześniej postaw etyczno-społecznych, poprzez które każdy człowiek realizuje chrześcijańską obecność w świecie. Rozdział ten, będący szczegółowym wykładem z zakresu etyki, wieńczy treść rozdziałów poprzednich. To właśnie w sumieniu odkrywamy kim jesteśmy, co z tego wynika, co pomaga nam wartościować i oceniać

konkretne zachowania. Oznacza to, że sumienie jest autentycznym wyznacznikiem naszej właściwej i aktywnej obecności w świecie wyrażającej się w określonych postawach. Kształtuje ono bowiem świadomość moralną, która jest nieodzownym elementem wypracowania właściwych postaw etyczno-społecznych.

Treść niniejszej publikacji jest uwspółcześnieniem i rozwinięciem myśli wybitnego pedagoga i wychowawcy XIX wieku – ks. Jana Bosko. Dotyczy bowiem fundamentalnej myśli tego człowieka w sferze wychowania: „być dobrym chrześcijaninem i obywatelem dziś”. Dodać przy tym należy, iż nie jest ona teoretycznym rozważaniem, ale praktycznym wskazaniem kierowanym do młodego człowieka. W tym sensie może niniejsza publikacja być wielorako wykorzystana. Przede wszystkim korzystając z niej mogą katecheci młodzieźowi, duszpasterze środowisk akademickich, a także szerokie grono ludzi młodych szukających swojej faktycznej obecności w świecie. Omawianą publikację trzeba czytać i studiować z wewnętrznym i zewnętrznym skupieniem.

Małgorzata Dąbrowska, Warszawa

### Maria S t a r z y ń s k a, *Jedenastcie klęczników*, Rzym 1992, ss. 53.

Przypadek zarządził, iż ostatnio przeczytałam niewielką książeczkę Marii Starzyńskiej pt. *Jedenastcie klęczników* wydaną w Rzymie w 1992 r. nakładem Uniwersytetu Gregoriańskiego.

Skromna objętościowo publikacja jest dobrym przykładem popularyzacji wydarzeń, nieznanych szerszemu ogółowi społeczeństwa polskiego, związanych z życiem Kościoła katolickiego na Kresach Wschodnich w czasach drugiej wojny światowej.

Nieliczni tylko nie wiedzą o męczenniku oświęcimskiego obozu ojcu Maksymilianie Kolbe i jego darze z własnego życia złożonym za inne życie. Nieliczni do tej pory wiedzieli o męczeństwie jedenastu sióstr nazaretanek bestialsko zamordowanych przez hitlerowskich siepaczy 1 sierpnia 1943 r. w Nowogródku. One także oddały swoje życie, prosząc Boga o uwolnienie aresztowanej młodzieży i ojców rodzin.

Maria Starzyńska ukazuje historię nazaretanek nowogródzkich z chwilą ich przybycia do miasta, tj. od września 1929 r. Społeczeństwo miasta, a także władze wojewódzkie z niechęcią obserwowało pierwsze kroki sióstr, kojarzących się nieodmiennie z prowadzeniem elitarnych szkół i internatów. Z czasem wrosły one jednak w pejzaż kresowy, zdobywając swoją pracą i postawą serca nowogródzian, choć początkowo schronienia zgromadzeniu udzieliła ludność białoruska.

W 1931 r. siostry założyły szkołę, a już we wrześniu 1933 r. dzieci przekroczyły próg nowego gmachu szkolnego. Ofiarność w pracy założycielek, społeczne zrozumienie korzyści płynących z oświaty oraz fundacje obywatelskie umożliwiły realizację wcale niełatwego zadania.

Wojna 1939 r. dla społeczności nowogródzkiej rozpoczęła się dopiero 17 września. Podczas nabożeństwa w farze wiadomość o przekroczeniu granicy przez wojska sowieckie podawano sobie z ust do ust. Przełożoną Zgromadzenia wyznaczona została siostra Stella (Adela Mardosiewicz) – najstarsza wiekiem i stażem. Mimo działań wojennych siostrzyczki nadal pracowały, roznosząc wśród ludzi nadzieję, wiarę i miłość (pamiętając o słowach swojej założycielki – Franciszki Siedlickiej – „Miłość, miłość”), tworząc dobra codzienne i potajemnie przygotowywały dzieci do Sakramentu Komunii Świętej. Zakaz noszenia habitu respektowały nieomal wszystkie. Wyjątek stanowiła siostra Melda (Jadwiga Żak), pełniąca obowiązki zakrystianki i „nie mająca nic do stracenia”.

W 1941 r. Nowogródek przeszedł pod okupację hitlerowską. Nowy najeźca pozwolił wprowadzić na jawne życie religijne, siostry ponownie przywdziały habity, jednak jego eksterminacyjna polityka dotyczyła nie tylko ludności żydowskiej, ale w krótkim czasie dotknęła całe społeczeństwo Kresów Wschodnich II RP.

Siostry, niosąc ulgę cierpieniom ludzkim, modliły się jednocześnie wytrwale o zachowanie przy życiu wielu zabrzanych, ofiarując w modlitwach same siebie. Łaskawy Pan wysłuchał tych prośb, które